

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 31go STYCZNIA ROKU 1809 we WTOREK.

W niedzielę po Nabożeństwie, wykonał przed Nayaśn: Panem przysięgę na Senatoryą J. O. Xiążę Arcybiskup *Gnieźnieński*, i orderem Orła Białego ozdobiony został. Były potem zwyczajne pokoje u Dworu, a wieczorem, alsamble z tańcami. — W Sobotę, zaliczyli Nayaśniejsi Królestwo Jchmość obecnością swoją teatr narodowy.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu naszym w Warszawie dnia 17
miesiąca Stycznia 1809 roku.

FREDERYK AUGUST

Z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Na przełożenie Nalzey Rady Stanu stanowiąmy iak następuie;

Powszechny mundur dla obywatelów Szlachty Xięstwa *Warszawskiego* odtąd będzie

Codzienny:

Dla osób po *Polsku* ubranych, kontusz granatowy sukieny z kołnierzem i wylogami u rękawów karmazynowemi bez haftu, żupanbiały, guziki białe z herbem Naszym.

Dla osób po *Francuzku* ubranych, suknia zwierzchnia granatowa sukienna, z kołnierzem i wylogami u rękawów karmazynowemi, bez haftu, kamizelka i spodnie białe, z herbem Naszym.

Galowy:

Też same kolory na sukni, kamizelce, spodniach, guzikach, kołnierz i wylogi u rękawów u sukni karmazynowe, haftowane srebrem, podług przyłączonego rysunku.

Uwiedomienie o tej ustawie Naszey i ogłoszenie

oney przez gazety Ministróm Naszym Xięstwa *Warszawskiego*, w czym do którego należy, zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

Minister Sekretarz Stanu.

Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem: Minister Sekr: Stanu
(podpis:) *Stanisław Breza.*

Zgodno z oryginałem: (L. S.)

Sekretarz Rady Stanu i Ministrów
Stanisław Grabowski.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu

w Pałacu Naszym w Warszawie dnia
27 miesiąca Stycznia roku 1809.

FREDERYK AUGUST,

Z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Postanowiliśmy i stanowiąmy, iak następuie:
Osoby do ktoregokolwiak urzędu przez Nas
nominowane,

a) w Radzie Stanu,

b) w Sądzie Appellacyinym,

c) w Trybunałach Cywilnych Departamentowych pierwszej Instancyi,

d) w Sądach Kryminalnych,

e) w Sądach Pokoju i

f) Deputowani na seym, chociażby nie

szlachta, używać mogą mundurów, uchwałą Naszą dnia 17go bieżącego miesiąca dla obywatelów Szlachty Xięstwa *Warszawskiego* postanowionych.

Zalecamy Ministróm Naszym Xięstwa *Warszawskiego*, aby niniejsza Nasza uława razem z powyżey wyrażoną uchwałą pod dniem 17m

miesiąca terażniejszego wydaną, ogłoszoną i do wiadomości podaną została.

(podpisano)

FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu.

Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu.

(podpisano) *Stanisław Breza.*

Zgodno z oryginałem:

Sekretarz Rady Stanu i Ministrow,

Stanisław Grabowski.

Kommandant Generalny korpusow kadeckich. — W celu udzielania większej liczbie obywatelów dobrodziejstwa rządowego z ulgi wy szkół rycerskich, za zniesieniem się w tej mierze z Izbą Edukacyjną, uwiadomia publiczność; iż oprócz liczby kadetow kosztem rządowym utrzymywanych, przyjmowani będą synowie obywatelow majątniejszych, wliczając do każdego korpusu, a to za wyznaczoną opłatę złotych Polkich 600 na pół roku, za które kadet, oprócz nauk i wspólnego dozoru, mieć będzie stół z innymi, mundur, bieliznę i te wszystkie wygody i potrzeby, iakie drudzy kadeci na koszcie rządowym utrzymywani, odbierają. Przy wejściu do korpusu, kadet powinien mieć pościel własną i pierwszy mundur, który ma być w kraju i gatunku sukna takim, iak inni kadeci noszą.

Zadający przyjęcia do korpusu, ma przelać Izbie Edukacyney: 1.) Metrykę urodzenia, dla dowodu, iż ma lat 10 skończonych. 2.) Zaświadczenie, iż umie czytać, pisać i rachować aż do czterech działań prostych. 3.) Zaświadczenie doktora o zdrowiu i odbytey ospie. — w *Warszawie* dnia 30 Stycznia roku 1809.

Stanisław Potocki, S. W.

Zdanie sprawy z czteroletnich prac Towarzystwa, przez Xiędzę Staszica Prezesa.

(Dalszy ciąg i dokonienie.)

MINERALOGIA.

W Mineralogii tenże wydział fizyczny wygotował w tych latach rozprawy, obejmujące dokładną wiadomość o naszych kopalniach kruszcowych, żelaza, miedzi, ołowiu, srebra; o kopalniach naszych marmurów; o kopalniach węgla, siarki przy *Krzeszowicach* i *Lwosowicach*, a kopalni soli w *Wieliczce* i w *Bochni*.

Zacny kollega *Nax* wydał rozprawę i bardzo dokładne tabelle o wydatku soli gradyerowanej z wszystkich ban naszego *Pokucia*. Do

tych załączył ciekawe uwagi, niegdyś na miejscu słu bione, o krystalizowaniu się soli przy *ieżiorach Krymskich*.

Nieodżałowany i raty kollega cnotliwy *Potulicki*, przez wiele lat nieodstępnie śledząc naturę w wielkich kopalniach bursztynu w własnych dobrach, dopełnił w swojej rozprawie wszystkie dowody; że bursztyn jest żywicą pewnego gatunku drzew, których szyszki, zbliżają się do szyszek iodły. Ze bursztyn, w największych sztukach, leży przy tramach tylko drzew kopalnych. Ten uczony zajmował się wielu doświadczeniami rozbioru chemicznego tego ciała. Niewczesna śmierć zabrała nam go wśród tej pracy. Wzywa Towarzystwo wszystkie, w bliskości kopalni bursztynów mieszkających, aby uważali, czyli w tych miejscach, gdzie leżą bursztyny, są iakowe powierzczone, pewne i stałe oznaki do jego odkrycia? Czyli tam znajdują się tak zwane w *Słowiańskim* języku *porkiery*, lub *skal-oleje*? (des bitumes) Czyli także znajdują się węgle ziemne? Czyli bursztyny, leżące przy drzewach kopalnych, nie różnią się od bursztynów na brzegi morza wyrzucanych? Czem się różnią nasze bursztyny po równinach kopalne, nad brzegami morza zbierane, od bursztynów znajdujących się w *górach Pokuckich*?

MEDYCYNĄ.

Nauka lekarzka, szanowna nauka wracania człowiekowi życia, ta wielkiej wagi część naturalnej filozofii, ma w wydziałach naszych członki gorliwe i pracowite. Między temi, kollega *Arnold* wydał rozprawę o wszczęciu się i postępie sztuki lekarzkiej w *Polszcze*. o hojności dla tej nauki Królów i Obywatelów *Polskich*. Tenże, sławnego z pism w sztuce lekarzkiej *Fonstana*, zabląkanego już między cudzoziemcami, wydobyl, i swemu narodowi powrócił. *Lafontaine*, znany z różnych pism o szczególniejszych chorobach w *Polkich* krajinach, wygotował rozprawę o leczeniu bydła. *Bergonzoni*, Prezes tego wydziału, podał myśli i sposoby wydokonania sztuki lekarzkiej w naszym kraju. A iak pierwszy tak i drugi, łącząc staranność około założenia nowej szkoły lekarzkiej w Xięstwie *Warszawskim*, mimo wszelkich trudności i przeszkod, niczem niezrażeni, oni tę szkołę prowadzą i dokonają.

Kollega *F. lipecki*, wypracował rozprawę, wlkazującą sposoby dla umocnienia słabniejących sił, dla zachowania zdrowia, w tej najszanowniejszej części naszego życia, w tej to ostatniej, już dopełniającej człowieka tu prze-

znaczenie, w starości. Rozprawa ta, pisana nie tylko z biegłością umiętnego w sztuce lekarskiej, ale razem pełna tej czułości, która w duszy lekarzów tak jest pięknym, tak dobroczynnym darem.

Rozprawa doktora *Kausch*, de *plica*, o tej szczególniejszej chorobie włosów, była w wydziale filozoficznym rozważana przez tegoż kollegę *Filipeckiego*. Oznaczone zdanie mylne i zdania jeszcze niepewne: rozkazane *Pisarzowi* potrzebne dalsze uwagi i doświadczenia. A przy rozbieganiu przyczyn, czemu po obcięciu takich włosów, u jednych następują szkodliwsze jeszcze choroby, u drugich żadnego niebywa złego skutku, owszem inne nawet ustatą słabości: Kollega ten rzucił ciekawe swe uwagi o działalności władz imaginacji czyli wyobraźni nad ludzkim ciałem. Między innymi terazniejszemi, wymienia i dawny z naszych dzieiów przykład *Przemysława*. Ten mając chorobę włosów, gdy mu ię kapłan wiary pogłaskał, przy ofierze bałwanowi czynioney, ofszrygł, *Przemysław* żywością imaginacji o cudotworstwie swych Bożyszcz przeięty, nie tylko żadney daley słabości nie czuł, ale nawet osłł z oczu stracił.

Na zapytanie podane, o *morowym powietrzu*, Towarzystwo, z odebranych rozpraw, przysądziło nadgodę rozprawie uczonego *Lerneta*. Ta nadgodę po ukończonym medalu, będzie mu na publicznym posiedzeniu oddana.

Uczony *Friedlaender*, doktor na *Wolyniu*, czynił rozmaite doświadczenia na swoim własnym cieie, o inspiracji i expiracji, czyli o wziewie i wyziewie ciał ludzkich. Dzieło zebranych takowych ciekawych doświadczeń, Towarzystwu przesłał. Wydział fizyczny rozbiarał to pismo z należąca mu się uwaga. *Pisarz* podaje w nim iednę część doświadczeń *Spalanzaniego* w wątpliwosc. Nieśmiertelney pamięci *Spalanzani*, w swoim ostatnim dziele, iuż po śmierci iego wydanym, w którym, po bardzo ciekawych doświadczeniach na niezliczonych zwierzętach i ptazach, wyrzekł: że wszystkie ciała zwierzęce, a tak, i ciała ludzkie, nie tylko płucami, ale całego ciała porami roziewa i wyziewa różne powietrzkreęgu iloty. *Friedlaender* różni się w tym zdaniu; twierdzi on: iż z iego doświadczeń okazuje się, że tylko ciała chore w siebie wziewiają przez pory zewnętrzne rzeczy, iako to: wilgoć i inne.

Lecz staie się wątpliwością, żeby zdrowe ciało takowe wziewy przypuszczalo w siebie. Większe jeszcze czyni zaprzeczenia, aby to sta-

wać się mogło wśród dnia przy świeceniu słońca. Mniema on, że iezeliby taka działalność wziewu przez pory mogła skutkować na ciałach zdrowych, to iedynie tylko w ciemności i w nocy. Wielkich zařtanowień warta iest ta w ciałach ludzkich własność, przez którą ciało nasze staie się tak dotkliwym, że najmniejsze w powietrzkreęgu obcych dźbłów zamieszanie czyni na nim wrażenia, czyni zmianę zdrowia i chorób; chociaż to obcych się cząstek w powietrzu zamieszanie bywa tak małe, iż go żadnym narzędziem, dotąd znanym, dořtrzedzić nie można. Ja sam w okolicach *Rzymu* uważając w dzień, prawie na oko syczący z ziemi wodorodziec siarkowany (*hydrogene sulfuré*) przecieź wszystkim, iakie są dotąd znane, narzędziami rozbiarając tych okolic powietrze, nigdy najmniejszey takiej oznaki takiego hydrogenu dořledzić nie mogłem. Jednakowoż nocujących w takim powietrzu ciała ludzkie doznają go i podpadają ciężkim febram.

Towarzystwo, widząc zwiększającą się cenę i niedostatek farb zagranicznych dla rękodziel naszych, starało się zwrócić rodaków uwagę na *Czerwiec*. W tym celu wydało zapytanie o rozmnożeniu i udořkonaleniu *Czerwca*. Odebrało rozprawę, gruntownie rzecz tę rozbiarającą, w niey wiele uwag nad śledzeniem czasów, w których się wywiaiają pierwsze larwy, czyli gąsienice: ciekawe spořrzenia nad szukaniem karmi dla tych larwów; nad długością czasu dla ich karmienia; nad czasem przechodu tych larwów do poczwarek. Tak śledząc tego owadu samice, śledził autorrazem, w co się obracaiają samce, które o godzinie 4tej po południu zwykłe nikną. Dalej zajmował się *Pisarz* uprawą sporzysza; szukał, czyli ieszcze inne ziola mogą ten owad żywić; dochodził wszystkich tego drogiego owadu nieprzyjaciół; nakoniec pokazał największy naszego *Czerwca* w handlu upadek, udziałany przez zydów, którzy nasz *Czerwiec* mieszaia z trocha *Cocinelii*, z glinką i farbą ekstraktową z drzew; taką zfabrykowaną maśę przedaia za *Czerwiec Polski*. Wydział z największym zařtanowieniem tę rozprawę tak ważną rozbiarając, gdy ieszcze niektóre części zapytań niezalaławionemi znalazł, podał swoje uwagi i wątpliwosci autorowi, wzywiając go, aby po tych zalaławieniu, znowu rozprawę Towarzystwu przesłał, a wyznaczoną nadgodę odbierze. Partykularnie wiem; że tylekrotnie tu iuż wspomniony nie nadgodzoney sřraty *Kortum*, od wielu lat w tej

materyi pracował. Widziałem sam u niego, że czerwone kolory sukna, naszym Czerwcem farbowanego, taką wytrzymałą próbę, iak farbowane *Koccinilla*. Różne doświadczenia na farbach Czerwca okazały, że tak są wytrzymałe i żywe, iak farby z *Koccinelli*. Tylko prawdziwego *ponsu de Gobelin* dotąd udzielać mu się nie udało. Leez sam wyznawał, iż to jest tylko skutkiem braku biegłości. Tegoż doświadczenia dowodzą, iż wszystkie farby z *Kermisu* mogą być z naszego Czerwca robione. Prace jego w tym gatunku daleko posunięte były. Dokończenie ich przerwała nieużyta śmierć, i pozbawiła kray z doskonalszego i z powszechniejszego używania tego płodu ziemi naszej. Tenże *Kortum* zajmował się także uprawą farbującego zioła *Kropa*, *Rubia tinctoria*.

C H I M I A .

Nowa Chimia, ten znaleziony klucz do skrytości tajemnic natury, nie była w pracach Towarzystwa opuszczona. Kolega *Andrzej Sniadecki*, pierwszy zaprowadził do *Litwy* i do *Polski* szkołę *Lavoisiera*. Z jego pracy maia już szkoły *Polskie* Elementarną Narodową Chimią. Nadto on, iako członek Towarzystwa, wydał rozprawę o *rozpuszczeniu*. W tej odkrywa nową materyi własność, przez którą ciała różney gęstości zetknawszy się z sobą, dążą do tego samego gęstości stopnia. Taka ciał własność w kazuie nową obszerną w Fizyce naukę. Nadto, robione były w tym wydziale rozbiory bursztynu, rozbiór chemiczny zioła, *Naparlńnica czerwona*, *Digitalis purpurea*.

B O T A N I K A .

Przyjemna nauka o najozdobniejszej części tej ziemi, nauka ziół i kwiatów, miała również w naszym Towarzystwie pracowników. Kolega nasz *Leyt*, o którego stracie bez rozrównień przyjaźni wspomnieć trudno, ten z wszech miar szanowny kolega, założył dla użytku *Polskiego* kraiu, dwa publiczne botaniczne ogrody, jeden w *Krakowie*, drugi w *Krzemiencu*. On pierwszy naszą młodzież *Polską* obeznał z *Lineuszem*. Jemu i ja winniem wielką część pracy w udeterminowaniu rodzajów i gatunków ziół, po *Karpatach* zbieranych.

Pracowity kolega *Filipecki* przysposobił narodowi, przełożywszy na język oyczyłty, rozprawę uczonego *Geppera*, o ziele zwanym *Naparlńnica czerwona*, *digitalis purpurea*. On ziele to, w naszym kraiu powszechne, a tyle truczny i tyle dobroczynności w sobie maia-

ce, opisując, przydał względem używania iego w chorobach, swoje doświadczenia własne.

Wynalazek sztuki przedszego garbowania skór przez uczonego *Leguin* podany, a który już jest powszechny w *Anglii*, w *Francyi* i w *Niemczech*, zwrócił na siebie naszego Towarzystwa uwagę. To przekonawszy się, iż dawnym wyprawy sposobem, skóry dotąd 14 i 15 miesięcy potrzebujące, przez ten nowy sposób wyprawiaią się doskonały ieszcze w 4 a naydaley w 6 niedziel; skóry końskie i krowie w 3 tygodnie; skóra cielęca w dni dziesięć; nadto, widząc Towarzystwo nasze, że już z takową umiejętnością białokurnie sąsiedzkie *Szlaşkie*, wymagają tak chciwie od nas skóry surowe, aby nam je znowu w kilka niedziel odprzedawały wyprawione; starało się dać poznać i upowszechnić ten wynalazek w naszym kraiu; tym końcem zleciło przybranemu członkowi *Krysińskiemu* przetłómaczenie na język *Polski* naydokładniejszego opisu tegoż wynalazku Pana *Leguin*.

M A T E M A T Y K A .

Z Matematycznego wydziału, tenże kolega *Krysiński* przelożył na język narodowy o rachubie infinitezymalnej, pismo sławnego *Carnot*. Uczony kolega *X. Bystrzycki*, przysposobił dla szkół kraioowych elementarne dzieło *Fizyki*.

Jan Sniadecki, który do rozkrzewienia umiejętności w *Polzcze* przyczynił się tak wiele swoją pracą i swoimi pismy, który już drugą szkołę główną dla *Polaków* i *Liswinów* użyteczniey urządza, iako członek Towarzystwa, wygotował elementarne dzieło, *Geografią*, czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi.

R O L N I C T W O .

Do tegoż wydziału, zajmującego się rolnictwem, przyślany był przez *Liebrovskiego*, obywatela tutejszego Departamentu, plóg, który łączył razem w sobie i bronę, Towarzystwo, nie mając przyślanego modelu, nie mogło z samego opisu dokładnie osądzić wszystkie z tego wynalazku mogące być użytki i w doświadczeniu okazać się przeszkody. Przeciż podało wynalazcy tego pluga swoje uwagi, i niektóre upatrzone trudności, iakieby w udołkonaleniu tego wynalazku ieszcze usunąć lub poprawić należało.

Trzeci wydział *Filologii* poniosł także w tym roku wielkie straty, przez śmierć *Dmochovskiego*, Prezesa *Albertrandego* i *Kosakowskiego*, Biskupa *Wileńskiego*, który z cnot obywatelskich w kraiu całym, a z swojego swia-

stała i z swej gorliwości dla nauk w Towarzystwie naszym, tak szanowną po sobie zolaławił pamięć. Pierwszy z tych, przysposobił narodowi w wierszu *Polskim Homera Iliadę*, i w znaczney części ukończył tłumaczenie *Wirgiłiego Eneidy*. Drugi jako członek Towarzystwa, wypracował z naywiększą dokładnością dzieło o *Medalach Polskich*. On wydał kilka rozpraw, o zabytkach starożytności Rzymłkiej i o Słońcu bóżku. Tamte już są wydrukowane, i widać w nich wielką i gruntowną starożytności umiejętność. W rozprawie o ubośłwionym Słońcu, pisarz nasz z zwykłą mu w przezieraniu starożytności biegłością, owe tajemnice, przed tysiącem lat, religijnym obrzędkiem zakłęte, on dziś z dokładniejszą i rzetelniejszą zapewne umiejętnością, niż ówczesny obrzędku tych tajemnic kapłan, dociekał, zbliżał i wyjaśniał.

Towarzystwo od pierwszego wszczęcia zwróciło naypilniejszą uwagę na potrzebę dla narodu elementarnego dzieła Historji Narodowej. Tenże szanowney pamięci *Albertrandi* wziął na siebie tę pracę, i już w znaczney części ją dopełnił, gdy nam go śmierć zabrała.

Lecz nie tylko Towarzystwo miało w pierwszym zamiarze przygotować także narodowi elementarne dzieła; starało się razem obmyśleć najlepsze sposoby Pedagogii, od których dobroci tak wiele zawill postępi młodzieży; ujęcie tey odśłręcającey dla uczących się trudności, i oszczędność naydroższego w tak krótkim życiu ludzkiego czasu; takie najlepsze sposoby uczenia i wychowania młodzieży są wskazane w pismach zacnego kolegi X. *Czarneckiego*.

Bohusz, Prałat *Wileński*, który nie tylko swemi pracami, ale i majątkiem wspiera Towarzystwo, aby krajowi coraz użyteczniejszym stawać się mogło, wypracował szacowne o początkach Narodu i języka *Litewskiego* pismo. Tenże wraz z kilku innymi tegoż wydziału członkami, szczególnież z *Dąbrowskim*, pracowali nad rzetelnym przełożeniem na oyczyłty język *Xięgi Praw Neapoleona*.

Z tegoż wydziału niespracowany kolega nasz *Linde*, z łosów złąg wydobył, zebrał i *Polakom* odkrył źródło bogactw naszego języka, nieprzebrane w języku tego ogromnego naszych pobratymów narodu, który całą jednę część tego świata ciągle zadzierża.

Woiewoda Senator *Potocki*, w tymże wydziale pracujący, wydał rozprawę o Medalach obcych i krajowych. Ten, umiejętność sta-

rożytności gruntowną, umiał połączyć z nayprzyjemniejszą wynową. W opisywaniu przez niego różnicy stopnia doskonałości Medalów *Greckich* i *Rzymłkich*, widzieć, że ta sama moc, ten sam duch ożywia naszego pisarza, który owego, kiedy wielkie swego narodu dzieie rył, ożywiał *Greczyną*; przeciwnie, ta władna przyjemność, ta sama zajmująca wdziękność daje się słyszeć w głosie naszego mówcy, którą w każdym rysie na swych pomrukach tak zachwyca zmyśli *Rzymanin*. Tenże kolega wywodzi w swej rozprawie rzetelney, początek i postępi Rycinoznamion sztuki w naszym kraju.

Kilkoletnią pracą i niepospolitą umiejętnością, Kolega *Wogel* zebrał znaczniejsze starożytności *Polskiej* gmachy, i od zupełnego zniszczenia zachował dla pamięci potomnych przynajmniej, wyobrażenie szanownych grobów najlepszych naszych Krolów; gdyby się i na ich zagubę miała targnąć gwałciciela przemoc, tak obraźliwa na wszystko, co tylko zaświadcza iey nad nami nieprawość.

Zacny kolega *Sierakowski* wygotował pracowitą rozprawę o naydawniejszych Bogach naszych Oyców, na tey tu ziemi czczonych. Ta część naszych dzieiów była naystaranniej i przeto prawie do szczętu zatracona. Ona przecież jest jedną z najlepszych skazówek miary postępi ludzkiego rozumu i stopnia cywilizacyi Narodu.

Anglia i *Francya* szczycą się oddawna iako wzorowe dzieły, doskonałym przez *Tompsona* i *Lamberta* opisem czterech por Roku.

Nasz kolega, z tylu miar w dzieiach *Polskich* słynny, *Niemcewicz*, przysposobił dla naszego narodu w tym rodzaju ieszcze przyjemniejszego, bo tyczące się bliżey człeka, opisanie czterech por ludzkiego życia. Ten zaś z kollegow, który kiedyśmy w niewoli byli, tak nam przyjemnie rzucił Seym *Wisłicki* w swiatynią *Sybilli*, iakoby wieszczym duchem tknięty, nieraz nam, w ukryciu przed zawiłsinem przemocy okiem łzy ronącym, przepowiadał oswobodzenia czasy. Często, gdyby nagle nieśmiertelnym władz rymotworczych tchem nagarnion, stawał nam w silnym i w niewyrodnym Sławianina wyrazie godne *Homera* obrazy, *Woronicz*, już wygotował w swoim o *Saromacie* rytynie wzór od tych narodowych pieśni, przez które pragnie Towarzystwo upowszechnić, i uwiecznić słowniejsze czyny przodków naszych. Tenże kole-

ga z bogactw literaturę krajową prawie dokonczonym poematem *a Lechu*.

Niezaniechało Towarzystwo zwracać swojej uwagi i na teatr narodowy. Chciało wprowadzić tam doskonałość sztuk dramatycznych. W tym zamiarze wyznaczyło nagrodę dla tych, którzyby najdoskonalej wypracowali tragedya w rzeczy wyjętej z dzieiów narodowych. Odebrało takowych tragedyi kilka, ale dotąd nie znalazło w żadney tego doskonałości łtopnia, na jakim ta sztuka w *Francyi* stanęła.

Przecież naszego kolegi i sekretarza pracą już na teatr narodowy weszły rzadkiey doskonałości wzory; już tam *Voltaire* i wielki *Korneli* w wierszu *Osińskiego* przemawiają godnie siebie językiem *Polaka*.

Takie są czteroletnie prace Towarzystwa bez Biblioteki, bez zbioru Historji naturalney, bez wszelkich narzędzi fizycznych, bez wszelkiego funduszu i przeto większa nawet jego prac część, leży bez druku.

z Paryża dnia 16 Stycznia.

Dwudziesty-piąty bulletin wojska w Hiszpanii.

— *W Benavente dnia 5 Stycznia.* — „Czołto dywizyi Generała *Merle*, należący do korpusu Xiążęcia *Dalmacyi* (*Soult*) nadeszło dnia 3 b. m. do przedniey jego strazy; a 4tey po południu stanęła naprzeciw tylney strazy *Angielskiej*, rozstawionej na górach przy *Prieros*, o milę przed *Villa-Franca*, składający się z 5000 piechoty i 600 jazdy. Stanowisko to było wybornie i trudne do przyśiępienia. Poczynił Generał *Merle* rozporządzenia. Pośląpiła piechota, uderzyła, i wkrótce *Anglicy* pošli w rozsypkę. Niedogodność miejsca była na przeszkodzie, iż jazda nasza nie mogła uderzyć, i 200 tylko *Anglikow* zachwyciliśmy; nam zaś 50 ludzi częścią zabito, częścią raniono. “

„Generał brygady *Colbert*, dowódca jazdy w przedniey strazy, posunął się z pieaszemi strzelcami dla rozpoznania, czyliby nie było obszerniejszego miejsca dla użycia na nim jazdy. Tam nadeszła jego godzina; kula karabinowa ugodziła go w czoło, powaliła na ziemię, i żył tylko jeszcze kwadrans. Przyszędłszy do siebie, kazał się posadzić, a widząc zupełną rozsypkę *Anglikow*, rzekł: *Zamłody jeszcze umieram, lecz śmierć moja jest przynajmniej taka, i ja żołnierzowi Wielkiego-Wojska przystoi, ponieważ umieram widząc uciekających ostatnich i wie-*

oznych oyczyzny moiej nieprzyjaciół. Generał *Colbert* był to officer wielkich zasług. “

„Dwie są drogi z *Astorga* do *Villa-Franca*. *Anglicy* uchodzili drogą idącą po prawey, a *Hiszpani*, po lewey; uchodzili zaś w nieładzie. Strzelcy *Hannowerscy* odcięli ich i opasali: Generał brygady z całą dywizyą, bez wyjątku officerów, broń złożyli. Zabrano im ekwipaże, 10 chorągwi i 6 dział. “

„Od dnia 27 p. m. wzięliśmy w niewolę przeszło 10,000 nieprzyjaciół, a między temi samych *Anglików* 1,500. Nadto zdobyliśmy 400 bagażowych i z potrzebami wojennymi, a 15 wozów z bronią, magazyny i szpitale w *Benavente*, *Astorga* i *Bembibre*. W tym ostatnim mieście magazyna prochu, będący w kościele, na powietrze wyleciał. “

„Uchodzą *Anglicy* w nieładzie, zostawiają swoje magazyny, rannych, chorych, i ekwipaże po drodze. Większy oni ięszce straty doznają; bo zdaie się, iż nim zdążą wsieść na okręty, przynajmniej połowę wojska utracą. “

„Dowiedziawszy się Cesarz, iż wojsko *Angielskie* zmniejszyło się do 20,000 ludzi, postanowił zwrócić główną swoją kwatery z *Astorga* do *Benavente*, gdzie kilka dni pobędzie, a stamtąd przeniesie się do *Valladolid*, środkowego stanowiska, zdawszy zupełnie na Xiążęcia *Dalmacyi* (*Soult*) zniszczenie wojska *Angielskiego*. “

„Znaleziono po stodołach wielu *Anglikow* powieszonych przez *Hiszpanów*. Oburzyło to Cesarza, i kazał spalić te stodoły; chłopci albowiem, acz nieukontentowani, niemią prawo targać się na życie pozostałych w tyle iednego lub drugiego wojska. Rozkazał Cesarz, aby ięncy *Angielscy* dozawali względów, należących się żołnierzom, którzy we wszelkich okolicznościach pokazali ludzki sposób myślenia i uczucia honoru. Uwiadomiony Monarcha, iż w miejscach, gdzie są zgromadzeni ięncy, i gdzie między dziesięciu *Hiszpanami* ieden jest *Anglik*, *Hiszpani* źle się obchodzą z *Anglikami* i obdzierają ich, zalecił rozłączyć ich, i mieć szczególny wzgląd dla *Anglikow*. “

„Dla tego tylna straż *Angielska* stanęła do boju, iż spodziewała się, że tym czasem nadciągnie i złączy się z nią kolumna w większey połowie z *Hiszpanów* złożona, a która udała się była drogą po lewey stronie. Tuszyła sobie oraz, iż przeciągnie do noey, w którejby *Anglicy* mogli się wynieść zupełnie z *Villa-*

Franca. Zastaliśmy w tamtecznym szpitalu 300 chorych i rannych *Anglików*. Tamże spalili oni wielki magazyn mąki i zboża, pogruchołali wiele ekwipażów artyllerycznych i 500 swoich koni zabili. Przeszło 1,600 koni *Angielskich* zabitych lub zdechłych nalicyliśmy już po drogach. — Wielu już jest iszców, i coraz ich więcej przybywa. Znajdujemy także po wszystkich piwnicach w mieście *Villa-Franca* żołnierzy *Angielskich*, którzy z piianstwa pomarli.

„ Główna kwatery Xiążęcia *Dalmacyi* była dnia 4 wieczorem o 10 mil od *Lugo*. “

„ Dnia a b. m. obejrzał Cesarz w *Astorga* dywizye Generalów *Laborde* i *Leison*, które składały wojsko *Francuzkie* w *Portugalli*. Wojsko to widzi teraz uciekających *Anglików*, i pała żądzą doścignienia onych. “

„ Zlitawil Cesarz w *Astorga* korpus Xiążęcia *Elchingen* (*Ney*) w odwodzie, którego przednia straż stoi przy wniżsciu do *Galicji*, a który może zawsze w potrzebie popierać działania korpusu Xiążęcia *Dalmacyi*. “

„ Nadeszło potwierdzenie wiadomości o mądęysciu Generala *Gouvion St Cyr* z 7mym korpusem do *Barcellona*; wszedł zaś tam dnia 17go. Dnia 15 spotkał pod *Llinas* wojsko *Hiszpańskie*, którym Generalowie *Reding* i *Vives* dowodzili, i przywiódł je do rozsyпки. Zabrał mu 6 dział, 30 wozow próchowych i 3,000 ludzi. — Przez złączenie 7go korpusu z dywizją Generala *Duhasme*, mamy teraz znaczne wojsko w *Barcellona*, “

„ Gdy był Cesarz w *Tordessillas*, mieszkał w gmachu przy Królewskim klasztorze *S. Klary* należącym do niego. Tamto żyła na ultroniu i dokonała życia matka *Karola V.*, nazwana *Joanna-obłakana*. Klasztor *S. Klary* przerobiony z dawnego pałacu *Maurów*, z którego pozostała jeszcze łaznia i dwie sale dobrze zachowane. Była Xięni klasztoru u Cesarza. Ma już lat 75, i od 65 lat nie wychyliła się nogą z klasztoru. Widać było na jej twarzy wzruszenie, gdy z furtę wychodziła; lecz bardzo przytomnie rozmawiała z Cesarzem, i bardzo wiele tałk pozylała, o które prosiła. “

List przeięty, pisany do Mārgrabiego de la Romana.

„ Mościapanowie! Prędezybym zlecenia *JW. WCPana* dopełnil, gdyby General *Moore* nie-tak późno do *Villa-Franca* powrocil. Przybył zaś bardzo znużony. Oddałem mu list *JWWCPana* na który jutro dopiero będzie

mógł odpisać; ale mi zlecił donieść, że jutro bardzo rano ruszemy. Jest w *Bembibre* około 300 jazdy *Francuzkiej*, która chwyta między *Bembibre* a *Villa-Franca* naszych żołnierzy pozostałych po drodze. Bardzo General *Moore* będzie wdzięcznym *JWWCPanu*, gdy na górach po nad tym gościńcem postawisz batalion, któryby strzelał do *Francuzow* uganiających się za nimi. Niemamy żadnych nowin; niewiemy nic wcale o obrotach *Francuzów*, i ciągle się cofamy. Nie jestem pewny, czyli General *Moore* pozwoli mi wrócić do *JWWCPana*; a gdybym niewrócił, pozwol sobie wynurzyć nadzieję, że się w szczęśliwszym czasie uyrzemy w *Londynie*, bo wierz mi *JW. WCPan*, iż zawsze ci będę wdzięczny za twoję dla mnie grzeczność. Jestem &c. *M. Lymer*. w *Villa-Franca* dnia 2 Stycznia 1809.

Według najswieższych wiadomości z *Londynu*, zdrowie *Króla Angielskiego* tak się pogorszyło, że już trudnoiono się ustanowieniem *Regencyi*, na której czele mają być Xiążę *Wallii* i *Królowa*. Projekt w tej mierze, ma podać *Ministerium Parlamentowi*, który się zbierze dnia 19 Stycznia.

Jedno z tutejszych pism publicznych umiesciło następujący artykuł: — „ *Lilij* z *Hamburga* donoszą o bliskim wyjeździe Xiążęcia *Ponte-Corvo* do *Paryża*, z kąd wsp mniomy Xiążę uda się do głównej kwatery Cesarzkiej w *Hiszpanii*. — Całe wojsko *Duńskie* poszło na leże zimowe. — Zapewniają, iż tej zimy, tylko 8,000 wojska *Francuzkiego* stać będzie w kraju *Hannoverskim*. Wszystko, co o przyszłych odmianach w tym kraju mówiono, niema żadney zasady. Wszystko bowiem zostanie tam w dzisiejszym stanie aż do powszechnego pokoju, kiedy także los krajow *Niemieckich*, zajętych przez wojsko *Francuzkie*, ostatecznie będzie rozstrzygnionym.

Niektóre publiczne pisma (wyrząd *Dziennik Państwa*) ogłosiły, iakoby *Król Szwedzki* pojechał do *Petersburga*; lecz gazeta *Kopenhagska*, i inne bliższe, nie o tym niewspominają; owszem zapewniają, iż *Gustaw* obawiając się dalszego posuwania się *Rosyjan*, wziął się do śpiesznego umocnienia *Stolicy*.

Ustanowiona od Cesarza kommissya w *Mc-drycie* pod prezydencją *Pana Villot-Freville*, jest upoważniona odbierać zażalenia od poddanych Jego Cesarzsko-Królewskiej Mości, tak *Francuzow*, iak *Włochow*, mieszkających w *Hiszpanii*, którzy ponieśli szkodę przez konfikaty, areszty i inne samowolne wyroki *Just*

rokoszanów *Hiszpańskich*. Zażalenia te wraz z dowodami mają być podane przed 15 Marca roku 1809.

Wielki Sędzia Minister Sprawiedliwości obwieścił okolnym listem Prokuratorów Cesarzkich przy ładach appellacyjnych i kryminalnych, iż gdy nowy kodex procedury kryminalnej nie może być ze wszystkim wykonywany, tylko przez nowe władze sądowe, urządzenie więc tych władz musi poprzedzić wykonywanie kodexu. Póki to nienastąpi, dawniejsze prawa mają mieć moc swoją do pełnego czasu.

Stosownie do wyroku Cesarzkiego oznaczającego granicę, za którą nie można nie murować ani budować na około murów *Paryża*, Radca stanu Prefekt Departamentu *Sekwany* wydał obwieszczenie z zaleceniem, aby właściciele gruntów po za *Paryżem* w odległości 50 łazni od murów miała leżących, ieżliby coś stawiać, albo będące dawne budowle swoje naprawiać chcieli, podawali w tej mierze przełożenie do Burmistrza miejscowego, ten zaś przesłał je Podprefektowi, a Podprefekt opinią swoją Prefektowi, który dopiero względem rzeczzonego przełożenia ostatecznie wyrzecz. &c.

Wyszło tu w dopiero co zeszłym roku dzieło pod tytułem: *Instrukcyja pewnego Prefekta dla Burmistrzów iego departamentu*. To gruntowne dzieło, obeymujące naukę, iak sobie Burmistrzowie postępować mają, stanie się prawidłem urzędowania Burmistrzów po wszystkich departamentach. — (Koszta w *Paryżu* dwa franki.)

Dnia 30 Grudnia nasz korsarz *l'Embucade* z *Dieppe*, pod sprawą Kapitana *Balidar*, stoczył zaciętą i półszostej godziny trwającą bitwę z lugrem *Angielskim* mającym 16 dział i 120 ludzi, gdy okręci korszarki miał tylko 72 ludzi. Potyczka była straszna. Kapitan *Balidar* powrócił nazajutrz z 50 ludźmi niemogącymi walczyć; utracił zaś w zabitych 15 ludzi, a miał ciężko rannych 22. — Kapitan *Balidar* pewnoby lugra *Angielskiego* zdobył, gdyby, kiedy nakazał zahaczyć go i wpadł na niego, poszło było za nim choć 10 ludzi; lecz że nie mógł ich mieć tylu dla ran, po nieśkierze ieszcze walce na pokładzie lugra *Angielskiego* z przewyższającą siłą, powrócił sam na swój okręci, nie będąc ani draśniętym. Po czym oba okręci, strasznie uszkodzone, ku swoim brzegom popłynęły. W czasie tej walki gdy już *Anglikom* zabrakło kartaczów, strzelali pieniędzmi.

Korsarz *l'Incomparable* z *St Malo*, mający 14 dział i 60 ludzi, zdobył i przyprowadził do *Havre* dnia 11 b. m. trzymasztowy okręci nazwkiem *l'Automne*, z *Gdańska*, który płynął z *Rygi* do *Anglii* z konopiami.

Okręci 400 beczkowy *le Diamant*, naladowany osadniczymi towarami, zawinął dnia 8 b. m. do *Bordeaux* z *Isle-de-France*, zkąd dnia 6 Października wypłynął.

z *Bajonny* dnia 10 Stycznia.

Przybyło tu dziś 60 wyższych oficerów *Hiszpańskich* zabranych w niewolę, między którymi jest kilku Generałów. Wszyscy zaś przyiechali na koniach. Zaprowadzone ich tymczasowie do zamku *Neuf*.

Listy od woyska naszego donoszą, iż Xiążę *Dalmacyi* (*Soult*) ma przyciągnąć do *Korunny* w nocy z 6go na 7my b. m. gdzie *Anglicy* mają swoją flotę i przewozowe okręty. A że o jeden tylko dzień drogi wyprzedzają tego Xiążęcia, i wiele im potrzeba czasu do wsiadania na okręty, przeto sądziemy, że doznają wielkiej trudności w odpłynieniu.

Obłężenie *Saragofsy* rozpoczęło się dnia 2go tego miesiąca.

Jutro rusza do *Hiszpanii* 6,000 ludzi z odwodowego woyska, dobrze ubranych i z wszelkim porządkiem woyskowym.

Listy z *Burgos* zapewniają, iż całe lewe skrzydło woyska *Francuzkiego* ruszyło z *Astorga* i *Benavente* ku *Portugalii*, dokąd musiało już wnieść w tej chwili.

z *Konstantynopola* dnia 10 Grudnia.

Ministrowie wyznaczeni do układania się o pokoy z *Rosyją* wyiadą jutro lub pojutrze przez *Sophia* do *Bukaresztu*; towarzyszyć im będzie oddział woyska, gdyż gościncs nie są ieszcze zupełnie bezpieczne. Pan *Adair*, Posel *Angielski*, znajduie się ieszcze na fregacie swojej przy *Dardanellach*.

Odebrano nareście wiadomość o Janczarach, którzy się udali do domu będącego na wsi a należącego do Chana *Tatarskiego*, końcem poymania kapitana *Baszę* i *Kadri Baszę*. Gdy się ich przeszło 10,000 zebrało, uderzyli na szanice, lecz zostali odpartemi. Stracili Janczarowie dwa połowe działa, i prócz tego, mieli znaczną liczbę zabitych i raniionych. Słychać, iż kapitan *Basza Kadri* i Chan *Tatarski* umknęli do *Rutszuka*.

Niepodpada już żadney wątpliwości, iż *Mustafa Bayraktar* utracił życie pod czas ostatej rewolucyi.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 31go STYCZNIA ROKU 1809 we WTOREK.

Podług listow pisanych przez osoby dobrze wiadomione i na których polegać można, N. Cesarz Francuzów zapewne już teraz znajduje się w Paryżu.

W dniu 30 b. m. po ogłoszeniu uderzenia w dawony o trzech kwadransach na osmą odbywać się miały zgromadzenia gminnych, zjechał JW. *Lubieński* Prefekt Departamentu *Warszawskiego* wraz z JW. *JX. Bohuszem* Sędzią Pokoju, do Kościoła *JXX. Misyonarzy*, jako przeznaczonemu na zgromadzenie gminu 7go, gdzie po zagaieniu przez JW. Prefekta, przeczytaniu uniwersału Najjaśniejszego Pana, zwołaniu tego zgromadzenia gminnego, przez Vice-Prezydenta, i zadeklarowaniu nominacyi na Prezesa zgromadzenia na osobę JPana *Brzezińskiego*, przez Najjaśniejszego Pana wydanej, i po wykonaniu przez tegoż przed JW. *JX. Bohuszem* Sędzią Pokoju przysięgi prawem przepisanej, nominowany obywatel przydujący JPan *Brzeziński* zagaił posiedzenie mową do zgromadzonych obywateli mianą, po której JPP. *Xawerego Makarowicza* i *Antoniego Krygiera* obywateli na Alseksorow wezwał; wspólnie zaś wszyscy, obywatela *Michala Radwana* na Sekretarza piono trzymającego wezwali, a tym sposobem przystąpiwszy do czynności zgromadzenia prawem przepisanych, jednomyślnie głosy JPana *Jana Kuźniczowa* na Deputowanego z grona swego wybrali; co również jednomyślnie i w wyborze osob na Kandydatow do Rady muncypalnej nastąpiło.

Na zgromadzeniu zaś gminu 8go, gdzie również JW. Prefekt zjechałszy i mianą mową zgromadzenie gminu zagaiwszy, po zadeklarowaniu przez Vice-Prezydenta uniwersału Najjaśniejszego Pana, i nominacyi służącej JPanu *Tomaszowi Jezierskiemu*, gdy tenże

przysięgę przed JW. *Rostworowskim* Sędzią Pokoju wykonał, i po mianey mowie, JPanow *Franciszka Samsonowicza* i *Jana Götza* na Alseksorow zaprosił, wspólnie zaś wszyscy JP. *Jozefa Leskiewicza* do trzymania piona wezwali; po przystąpieniu do obrad, zgromadzenie gminu 8go jednomyślnie głosy życzenie łrocie wyboru W. *Walentego Lalewicza* wykrzyknęło, i niemiecy jednomyślnie Kandydatow do Rady muncypalnej z pomiędzy siebie wybrawszy, całe posiedzenie tak iak i zgromadzenie gminu 7go na dniu dzisiejszym zakończyło.

z Błonia dnia 27 Stycznia

Na dniu 26 m. b. Uniwersałem J. K. Mci do odbycia Sejmiku Powiatowi *Błoniowskiemu* oznaczonym, zgromadzeni w liczbie 148 do miasta *Błonia* obywatele tego Powiatu, udali się do kościoła parafialnego na nabożeństwo. W czasie Mszy S. przez WJX. *Zubra* Proboszcza *Lisnińskiego* Dziekana miejscowego spiewanej, gorące o sklepieniu świątyni obijały się modły, które, przejęty czułą wdzięcznością *Polak* dla dawcy politycznego bytu swego *NAPOLEONA Wielkiego Cesarza Francuzow*, *Króla Włostkiego* i najlepszego Monarchy Najjaśniejszego *FREDERYKA AUGUSTA Króla Saskiego Xiążęcia Warszawskiego* Pana najlepszego miłośniczego, o przedłużeniu drogiej dla siebie dui obu Monarchów do Pana zastępow podnosił. — Po skończonym nabożeństwie W. *Skulski* Podprefekt Powiatu *Błoniowskiego* stosowną do okoliczności mową powitawszy zgromadzone obywatelstwo, i tkliwie wyślawiwszy czym był lat temu kilkanaście *Polak*, przeczytał nominacyą J. K. M. deklarującą Marszałkiem sejmiku JW. *Jana Toczyńskiego*. — JW. *Toczyński* wykonawszy przed zastępcą sędziego pokoju W. *Jackiem Gołuszewskim* Pod-sądkiem Powiatu *Błoniowskiego*, prawem naka-

zaną przysięgę i krótką przemową obrady zagaiwszy, wezwał stosownie do prawa na asesora JW. Romana Rogowskiego wiekiem najstarszego, i Walentego Sobolewskiego Kasztelana Senatora, najwięcej w powiecie osiadłego, którzy wspólnie wezwawszy W. Józefa Staniszcwskiego, obywatela Powiatu do trzymania piora, po wykonaniu przysięgi, do uformowania koła porządkowego przystąpili. Ze zaś w tym względzie pierwszym był wybor Polka, przeto po podaniu przez obywateli na piśmie za kandydata JW Jana Toczyńskiego, tenże jednomyślnie po trzykroć Polsem wykrzykniony został.

Równy zgodności umyślow wybór kandydatów na sędziów pokoju, radców departamentowych, i powiatowych doświadczył. — Gdy tym sposobem wszystkie przepisy prawa o sejmikach dopełnione zostały, JW. Marszałek zgromadzonych obywateli pożegnawszy, sejmik zakończył.

Przed samym prawie wyjściem gazety dzisiejszej odebraliśmy 26ty i 27my buletyn wojska działającego w Hiszpanii, obadwa datowane z Valladolid, głównej kwatery Cesarzkiej, pod dniem 7 i 9 Stycznia. Krótkość czasu nie dozwala nam umieścić dzisiaj tych buletynów, ile że są przydłuższe; położymy więc teraz co w sobie ma i istotniejszego.

„Buletyn 26ty zawiera opis działań w Katalonii korpusu 780 już powiększanej części wiadomych; chwali wojsko Włoskie, które tam chwalebnie się popisowało, i wyraża, że Królestwo Włoskie ma teraz 80,000 dobrych żołnierzy. W Valladolid rozszerzano dzieje sięciu z pospółstwa, którzy Generała Hiszpańskiego Cevallos zamordowali, i uczciwych mieszkańców ucilkali. — Zniesiony klasztor Dominikanów, w którym jednego Francuza zabito. — Pochwaleni Benedyktyni w tymże mieście, którzy upominali lud do spokojności i wielu Francuzom życie ocalili. Wyróżniono w tymże buletynie, iż ze wszystkich mnichów, prawdziwie niebezpieczni są fanatyczni Dominikanie, przy których była Inkwizycja. &c. Przy tym buletynie są rapporta Generałów Gouvion — St Cyr i Duhesne.“

„Buletyn 27my donosi, iż Xiążę Dalmaczy (Soul) wyrugował Anglików z wązowoz przy Piedra-Filla, pomył ich tam 1,500, zabrał 5 dział z wielu wozami prochowemi, i przymusił do wrzucenia bardzo wielu lawetow, wozow tak багаżowych iako też prochowych

w przepaści góry otaczające. Tskie zaś między Anglikami było zamieszanie, iż nie pospieśli uprowadzić części wozow z złotem i srebrem, które dostaly się Francuzom, a na tych było około dwóch milionow. Dnia 4go, przednia straż Francuzka była w Castillo i Nocedo. Dnia 5go Xiążę Dalmaczy w drodze już był odległości od miasta Lugo. — Główna kwatery Xiążęcia Elchingen (Ney) w Villa Franca, a Xiążę Belluno (Victor) jest nad Tagiem. Całgwardya Cesarzka skupiasię w Valladolid. — Różne miasta przysyłały do Króla deputacye. — Mieszkańcy Madrytu przyrzekli, iż jeśli im Cesarz powroci na tron Króla Jozefa, brata swojego, wspierać go będą wszelkimi siłami. — Wojsko Angielskie wielce cierpi. Nie ma już prawie nic amunicyi i багаżow, i połowa jazdy jest bez koni. Chłopi w Królestwach Galicyi i Leon są nielitościwemi na pozostałych się po drodze Anglikow. &c. &c. z Medyolanu dnia 9 Stycznia.

Gajtamy w listach z Barceliony, iż dywizya wojska Włoskiego pod dowództwem Generała Pino, przyłączyła się po wzięciu twierdzy Roses do 780 korpusu wojska, którym Generał Gouvion-St Cyr dowodzi, i że stęczyła się także z obserwacyjnym korpusem Wojska Pirenejskiego. — Żonym w znaczonej liczbie z wojska Włoskiego pod sprawą Generała Lecchi. — Całe to połączone wojsko ruszyło dnia 21go Grudnia przeciw rokoszom, zajmującym nader mocne stanowisko na prawym brzegu rzeki Lobregat, a będącym pod dowództwem Hiszpańskiego Generała Vives. Gdy wojsko nasze podstępowało, sypał nieprzyjaciel tęgi ogień z dział i karabinow; lecz zamieszany wkrótce nieustraszoną odwagą naszych, którzy ani razie z karabinow nie wyfrzeli, poszedł w rozsypkę, porzuciwszy swe działa, prochy i ogromne magazyny. Bardzo wielu jeńców zebrałiśmy, a nam jednego tylko żołnierza ubito, i 8miu raniono. Dywizya Generała Chabot miała dwóch officerow zabitych a 20 żołnierzy rannych. Po tej rozprawie, dywizya Generała Lecchi powróciła do Barceliony, gdzie zaowu tenże Generał ma dowództwo.

Sprawienie się wojska rokoszom zgadza się z postępkiem ich Generała, iak o tym można sądzić z listu, który ważył się napisać do Generała Lecchi.

List Generała Lecchi do Ministra wojny. — W Barcelonie dnia 25 Grudnia. — „Prze-
„syłam JW. WCPanu kopią listu, który Ge-

TEATR NARODOWY.

Grane sztuki w przeszły piątek na benefis JPana Żółkowskiego, a zwłaszcza dwie, jedna pod tytułem *Najjaśniejsi Podróźni*, druga zaś pod tytułem: *Dworek na gościńcu*, okazały się godnymi niepospolitego dochodu, iakim Publiczność tego dobrego artystę obdarzyła, tak z względu ich dobroci, iako też pięknego grania aktorów; szczególniej zaś w pierwszej sztuce, JPani *Ledochowskiej* w roli *Katarzyny* małżonki *Cara Piotra Wielkiego*; JPana *Szymanowskiego* w roli *Piotra*; JPana *Dmuszewskiego* w roli *Stolarczyka* a brata *Carowej*, z domu *Skawronskiej*, JPana *Żółkowskiego* w roli *Burmistrza*, nakoniec, JPana *Kudlicza* w roli *lichwiarza*.

Druga sztuka — *Dworek na gościńcu*, napisana oryginalnie przez *Kotzebue*, a przerobiona zupełnie przez JPana *Dmuszewskiego* i stosownemi roboty tegoż ozdobiona piosnkami, powszechnie oklaski otrzymała; w tej zaś, JP. *Żółkowski* w roli *Brzuchalskiego*, który znużony wrzawą miasta, spokojność jego trującą, przeniósł się dla iey używania do dworku za miastem, który umyślaie kupić; a JPan *Dmuszewski* w roli służącego *Putkownika Zwaweckiego*, podkupionego od *Brzuchalskiego*, a wcale mu nieznany, użyty od swego Pana do obrzydzenia mu tegoż dworku, i tym końcem biorący na siebie różną postać uprzykrzoną dla niego i spokojność iego naruszającą, iako to: *Żebraka*, *Dobosza*, *Sierżanta*, *Dozorcy* i *Dewotki*, przez co zniewolił *Brzuchalskiego* do odprzedania dworku; nader przyietaną słuchaczowi talentem swoim sprawili rozrywkę. Przynotujemy tu z pomiędzy innych trzy piosnki, które śpiewał JPan *Dmuszewski*, iedną, wzięwszy na siebie postać *Żebraka*, a dwie, przyszedłszy do *Brzuchalskiego*, iako *Sierżant*, wszystkie zaś zręcznie z rzeczy wynikające.

ŻEBRAK.

Król żebrze łaski u Nieba
Królewkicy Ministrów trzeba;
Ministra każdy Pan błaga,
Kiedy interes wymaga.

Pan szlachty wsparciem się staie,
U szlachty proszą prosiacy,
Prostak nędzarzom daie:
Wszyscyśmy przeto żebracy.

SIERŻANT.

Żołnierz dla kraju obrony
Kiedy się poświęcił cały;
Winien wawrzynem wieńczony
Skończyć życie pełne chwały.
Niewiele oyczyzna zyska
Na tym, co iakby na galę
Zawiesiła szlifą błyska,
Choć prochu nie wachał wcale.

TEN ŹE.

Zazwyczaj woioownik prawy,
Nie lubi gnuśnie spoczywać;
Chciwy coraz nowey sławy,
Spieszmy świeże laury zrywać.
Słyną zwycięstwem *Sarmaci*
Aż w *Kastylijskim* narodzie,
Chcemy przewyżżyć tych braci
W nayspierwzhey da Bóg przygodzie.

OBWIESZCZENIA.

Prefekt Departamentu *Płockiego* odebrawszy pozor prawdy mające doniesienia, że obywatel Departamentu *Płockiego*, w celu ulżenia sobie obowiązku dostarczenia naturaliom żywności i furażów, do magazynów specjalnemi paletami przeznaczonych, staraia się Dozorców magazynowych pieniędzmi zaspokoić, na co żadna autoryzacya Rządowa nie eksytuje i eksytować nie może, a dla której przyczyny magazynierowie powodowani łakliwym zyskiem, tym bardziej w celu okrycia uszkodzonych zapasów, innych obywateli przy odbiorze naturaliom krzywdzić muszą; każdego komu o tym wiedzieć należy, publicznie ostrzega, że naysilniejsze przedsięwzięte są środki ku wysłedzeniu prawdy: każdy zaś obywatel w sposób takowy wykraczający, stając się współnikiem ukrzywdzenia własności publi-

ezney, bez względu do kryminalnego sądu zakarzonemu zofianie, jeżeli aż do 1go Lutego a. c. Prefektowi lub Podprefektowi nie doniesie, iak wiele któremu oficyaliście magazynowemu, i za iaki kwit zykany zapłacił. Po takowym dobrowolnym wyznaniu kwit zykany, mieć będzie swą ważność, a obywatel od odpowiedzialności uwolnionym zofianie.

Działo się w Płocku dnia 14 Stycznia 1809.
Rembieliński.

Prefekt Departamentu Warszawskiego, Podaje do wiadomości publiczney, iż zaczawszy od dnia 15 Lutego r. b. wciąż przez trzy dni przed południem i po południu przy Pałowym moście Warszawskim odbywać się będzie licytacya, przed Ur. Rogowskiem Alsektorem Prefektury na lkarbowe statki pod kaffarami i rymsztunkami pałowego moutu Warszawskiego będące, wzywa chcących licytować, aby na wyżey wspomnianych terminach się stawili. — w Warszawie dnia 13 miesiąca Stycznia 1809.

Zubiński

Magistrat Policji Miasta Stołecznego Warszawy, Rosownie do przełożenia Dyrekcji Lombardowey względem ekzekucji lkladki na ltab Gwardji Narodowey, przez Oficyalistow Lombardowych wybieraney, uczynionego, stanowi i do wiadomości publiczney podaje, iż lkladka taka trzy razy w tydzień, to iest we Wtorek, Czwartek i Piątek wnoszoną bydź winna, do której perceptowania JPan Ungier kasyer Lombardu przeznaczonym zofiał. Minsze szs poboru teży lkladki iest w Ratuszu Głowym na pierwszym pięttrze. — W Warszawie dnia 26go Stycznia 1809. *Węgrzecki, V. P.*

Niżey podpisany Assessor Prefektury departamentu Warszawskiego od teży Prefektury do administracyi pozostafłosci Benonickich delegowany, wzywa z licyby tych którzy rozumieją mić ieszcze z okazji depozytów swoich iakoby do Xiży Benonów pretensy mianowicie Barbary Filipoway, Anne Bornier, Agare Ksirolową, Katarzynę Biernaską, i Maryannę Olszewiką ażeby dowodami i dokumentami dla odebrania depozytów swoich przed nim stawili się obecnie lub przez swych plenipotentow. Odezwa iay w każdym czasie przyiętą będzie w pomieszkaniu wyżey podpisanego delegowanego, na Ulicy Bielnicka zwaney w domu Pawłowiczow pod Nrem 595 każdego dnia po południu od godziny trzey do 4ter. Przeciag czasu do czynienia takowych zgłoszeń oznacza się do 1go Lipca r. b. Zniechędźmy o tego prawo własności utracę. — w Warszawie dnia 30 Stycznia 1809. *Bacciarelli.*

Prefektura Departamentu Płockiego odbraawszy nadeślany od JW. Ministra Spraw Wewnętrznych Dekret Najwsięższego Pana na dniu 22 Grudnia 1808 zapadły cztery Jarmarki w mieście Płocku do roku stanowiący, iako to: Pierwszy na dzień 25 Stycznia.

Drugi na dzień 19 Czerwca.

Trzeci na dzień 7 Września.

Czwarty na dzień 8 Listopada.

Spiesz o tym uwiadomić Publiczność hasdlem bawiącą się; na które do Jarmarki, nie tylko bydło, konie, wina, lecz wszelkie inne towary kupieckie i kramarlickie na sprzedaż sprowadzone bydź mogą. Zwrócić należy miejscowa Pałac się będzie, aby przybywający z towarami co do umieszczenia ich osobisko i do lkladu lokacyi towarow

wszelką znaleźli wygodę i bezpieczeństwo. — w Płocku dnia 6 Stycznia 1809. *Goftkowski. Modzelewski.*

D O N I E S I E N I A.

62gie ciągnienie Loteryi Kraiowey było w Poniedziałek dnia 30 Stycznia 1809, w przytomności Delegowanych do tego Urzędników w Pałacu Rządowym, dawniey Rzeczypospolitey zwanym. Wyciągnięone są z koła szczęścia następujące numera:

47. 67. 77. 71. 24.

Przyszłe ciągnienie nastąpi dnia 9go Lutego 1809 roku.

Losow na Loteryę Klasyezną Xięstwa Warszawskiego dostanie zawsze w Kantorze Generalnym.

W Drukarni Xięży Piarow wychodzi tłumaczenie w ięzyku Ła. ińskim Kodeksu Napoleona, toż samo które umieszczone iest przy urzędowych edycyach tegoż Kodeksu we Włoszech i Welfalii. Pierwsza i druga książka iuz iest ukończona. Kosztować będzie cała edycya, to iest trzy książki, złot: 8.

JW. Maryanna z Swidszickich Lanckorońska, Kancelanowa Polonicka mieszkająca na nowym Swiecie w pałacyku Jchmość Xięży Misyonarzy pod Nrem 1313 w Cyrkule 9 obwieszcza przez Gazetę Korrespondenta, wszystkich kupcow towarami handlujących, Katelikow i różnego wyznania, tudzież Rzeźników, Rbakow, Piekarzow, Młynarzow, Piwowarow, i różne wiktudy przedaiących, iż gotowemi pieniędzmi za wyszlyko płaci, i corok w gazetach ogłasza, aby nikt pretensyi nie rościł, gdyż nie będzie przyięta. W Warszawie dnia 20go Stycznia 1809 roku.

Karte Hiszpanii i Portugalii, świeżo wydaną, dostać można u niżey podpisanego na poczcie. *Bürger. S.*

Przybył świeży transport Tytuniu Tureckiego kraianego w isk najlepszych gatunkach do Handlu Adama Snydy Jankowickiego, mieszkającego przy ulicy Senatorka Jwaney, pod Nrem 462 w pałacu JO: Xiążęcia Jabłonowickiego. — Dnia 26go Stycznia 1809.

Posławsza na Ulicy Gwardyackiey Nro 1991 i 1993 lkladziarsz się z dwuch Domow, iednego murowanego, a drugiego drewnianego, z wielkim Ogrodem, z Stajniami, Wozowniami, Oranżeryą malą, Chlewem, Obozą, i innymi przyległościami, wraz z Karczmą z Stajnią na 40 koni iest do sprzedania.

Kamienica nowa z meblami, z oficynami, stajniami, komorkami na lklad drzewa przy ulicy Furmanickiey pod Nrem 2703 iest do sprzedania. Ktoby sobie zyczył nabydż, ma się udać do Pana Szymonickiego w teży kamienicy mieszkającego, a tam odbierze informacyą.

WV przeszły Wtorek szynął Pies. Szpic biały, do polowy ofitryzony uszy ucięte; ktoby go znalazł, niech raczy dać znać do Kamienicy Bazylianickiey na ulicy Napoleona, a oprócz wdzięczności, odbierze złotych 18.

„ *General Vives*, naczelny dowódca wojska ro-
 „ *Kossanow* śmiało pisać do mnie, i kopią mo-
 „ *iey* odpowiedzi. *Poznasz* *J.W. Pen*, i ob-
 „ *niebnemi* *spisobami* uwieść *wierość* moję
 „ *chciano*. “ (podpisano) *Lecchi*.

Kopia listu Generala Vives, wytlumaczo-
negu z Hispańskiego izyka.

„ *Generale Lecchi!* Stopień, jaki masz;
 „ *placę*, jaką odbierasz; *własność*, *milica* *pie-*
 „ *sirow*, *prawytek* na *zawsze* w *Hiszpanii*,
 „ *lub* *jezlibyś* się *obawiał* *wpęść* *o* *ręce* *Fran-*
 „ *czuzow*, *przewiesienie* cię do *Anglii* *albo* też
 „ *Ameryki*, *oto* *jest*, *co* ci *obiecuję*, *jezli* *wy-*
 „ *dasz* *twiedzę* *Montjoui* *znieważeni* *nar-*
 „ *odowi*. *Pragnie* tego *wojsko* *Włofkie*, *i*
 „ *poydzie* *za* *tobą*. *Od* *WCPana* *szalezy* *oka-*
 „ *zać* *się* *bohaterem*, *a* *oraz* *ślać* *się* *bohatyram*.
 „ *Jezli* *przyjmiesz* *co* ci *podaję*, *zapewnisz* *so-*
 „ *bie* *wieczyste* *dobre* *mieście*, *i* *uwolnisz* *się*
 „ *od* *wiszących* *nad* *tobą* *niebezpieczeństw*. *Je-*
 „ *zeli* *chcesz* *wojść* *w* *układ* *i* *podać* *mi* *pro-*
 „ *pozycyę* *z* *łwey* *łrony*, *uwiadom* *mię* *o* *tym*
 „ *przez* *oddawcę* *listu* *moiego*, *oznaczając*
 „ *mieysce*, *sposób* *i* *osobę*, *które* *możesz*
 „ *zauścić*. *Rzetelność* *narodu* *Hiszpańskiego*, *a*
 „ *w* *iego* *imieniu* *naczelny* *General*, *zaręczają*
 „ *WPanu* *za* *zutek* *tych* *obietnic*. “

(podpisano) *Vives*.

Odpowiedź Generala Lecchi.

W *Barcellonie* *dnia* *12* *Grudnia*.

Lecchi, *General* *dywizyjny*, *wyższy* *do-*
wódca *w* *mieście* *i* *twierdzy* *Barcellonie*, *do*
JPana *Generala* *Vives*, *naczelnego* *dowod-*
cy *wojska* *Hiszpańskiego*.

„ *Generale!* *Doszedł* *mię* *list* *z* *twoim* *pod-*
 „ *pisem*. *Hańbą* *jest* *dla* *wojskowego* *wyszuki-*
 „ *w* *ć* *zbrodniarzów* *i* *zdraycow* *po* *między*
 „ *ludźmi*, *honor* *nad* *wszystko* *przenoszącami*.
 „ *Jezeli* *ten* *list* *jest* *prawdziwie* *twoim*, *spra-*
 „ *wisz* *mi* *się* *z* *tey* *obelgi*, *gdy* *nam* *się* *zdarzy*
 „ *spotkać* *z* *sobą* *kiedy*. “

z Rzymu *dnia* *31* *Grudnia*.

Ogłoszony *tu* *wczoraj* *rozkaz* *dzienny* *dy-*
wizyj *wojska*, *w* *tych* *jest* *słowach*:

„ *Od* *dnia* *1* *Stycznia* *1809*, *batalion* *wete-*
ranow *Rzymskich* *przejdzie* *pod* *rozkazy* *adju-*
tanta *dowodzącego* *Miollis*, *który* *dowodzi*
prawą *poddywizyą*. *Dla* *tego* *jednak* *nieprze-*
stanie *ręczony* *batalion* *odbywać* *śłużby* *w*
mieyscach, *gdzie* *ją* *dotąd* *czynił*. *General*
Hrabia *Miollis*, *dowódca* *wojska* *w* *kraiu*
Rzymskim, *oświadcza* *temu* *batalionowi* *ukon-*
tentowanie *z* *dobrego* *sprawowania* *się*, *kar-*

ności *i* *ślalości*, *i* *jakie* *w* *powierzony* *mu* *śla-*
bie *okaznie*. “

z Madrytu *dnia* *23* *Grudnia*.

General *Pardo*, *nadwyszczayny* *Poseł* *i* *peł-*
nomocny *Minister* *Hiszpański* *przy* *Dworze*
Rosyjskim, *miel* *audyencyą* *u* *Imperatora* *Jego-*
mości *Alexandra*, *który* *mu* *oświadczył*, *ile* *go*
szczęśliwość *Hiszpanii* *i* *godnego* *iey* *Króla*
Josefa *obehodzi*.

Cesarz *Napoleon* *wydał* *dnia* *15go* *Grudnia*
o *proś* *niekzający* *utworzenie* *gwardyi* *narod-*
owych *w* *Madrycie* *i* *po* *provincyach*.

z Bajonny *dnia* *12* *Stycznia*.

Xiąże *Valmy* (*Marszałek* *Kellermann*)
przaybił *tu* *w* *nocy* *z* *dnia* *9* *na* *10* *b.* *m.* *i* *dzi-*
siay *lulitrował* *całe* *wojsko*, *znaydujące* *się* *w*
tutezszym *mieście*.

z Petersburga *dnia* *7* *Stycznia*.

Dnia *dzisiejszego* *przybyli* *tu* *Królestwo* *Pru-*
scy *z* *Xiążęciami* *Wilhelmem*, *bratem* *Króle-*
wskim *i* *Xiążęciami* *Pruskim*, *Augustem*. *Im-*
peratorstwo *Jchmość* *wraz* *z* *całą* *famiłą* *powi-*
tali *się* *z* *niemi* *i* *ak* *naprzyuczynicy*. *Podczas*
wjazdu *Królestwa*, *śtało* *w* *paradzie* *30* *tysięcy*
gwardyi *i* *wojska* *Rosyjskiego*, *tak* *piecho-*
ty *isko* *też* *iszdy*. *W* *wigilią* *zjechał* *Hrabia*
Tauenzien, *General* *Leutnant* *z* *uwiadomien-*
iem *Imperatora* *Jmci*, *iż* *Królestwo* *Prusey*
nadieżdziają. *Powrocił* *potym* *do* *Króla*, *i*
przyłączył *się* *do* *śwety* *iego*. *Hrabina* *Voss*,
Ochmistrzyni *Królowey*, *i* *Hrabia* *Dönhoff*, *Fli-*
ngel *Adjutant* *Królowki*, *przaybili* *kilku* *dniami*
pierwey. *Niewiadomo* *ieszcze*, *i* *ak* *długo*
Królestwo *Prusey* *w* *tutezzey* *śtolicy* *zaba-*
wią.

Podług *nadeszłych* *wiadomości* *od* *wojska*,
ustąpili *Szwedzi* *z* *całey* *Finlandyi*, *którą* *Ros-*
syanie *zajęli* *w* *posiadłość*, *śtosownie* *do* *opi-*
su *ostatniey* *umowy*. *Wojsko* *liniowe* *Szwedz-*
kie *cefnęło* *się* *za* *Tornea*, *i* *ciągnie* *wgłąb*
kraiu *swoiego*. *Wojsko* *Finlandzkie*, *i* *ak* *prze-*
widywał *Hrabia* *Buxhöwden*, *naczelny* *Gene-*
ral, *powrociło* *do* *oyczyzny* *swoiey*, *podda-*
wszy *się* *wprzód* *w* *niewolę* *woienną*. *Tak*
więc, *w* *przeciągu* *10* *miesięcy* *nie* *tylko* *Król*
Szwedzki *utracił* *całe* *wielkie* *Xięstwo* *Fin-*
landyi, *lecz* *nawet* *postradał* *wojsko*, *które* *bez*
przesady *30,000* *ludzi* *liczyć* *można*, *choć-*
by *tylko* *wojska* *Finlandzkiego* *z* *odwodowe-*
mi *korpusami* *25,000* *głów*, *a* *posiłkowego* *na-*
destanego *ze* *Szwecyi*, *5,000* *głów* *rachować*
chciano. — *Naczelny* *General* *przedsięwziął*
zmaieyszyć *liczbę* *wojska* *Rosyjskiego* *zebra-*
nego *w* *provincyi* *Uleaborgskiej*, *i* *większą*

część jego posłał w okolice, gdzie się kładły żywności znaydują, zolaławiwszy dostateczną ilość do obrony nowych granic i gubernii *Uleaborgskiej*.

z Neapolu dnia 23 Grudnia.

Najstarsi nawet ludzie nie pamiętają tak wielkiej ulewy, jaką przez trzy dni mieliśmy. Morze także było wzburzone.

z Wiednia dnia 21 Stycznia.

Gazeta Dworska dzisiaj umieściła następujący artykuł: — „Panujący teraz Wielki Sultan, *Machmud Han* oznajmił tutejszemu Dworowi o wstąpieniu swoim na tron w liście datowanym z *Konstantynopola* dnia 9go miesiąca *Schewal* roku 1223 *Egiry*, i zawierającym w sobie przyjacielskie oświadczenie. Dano w nim Cesarzowi *Austryackiemu* tytuł *Imperator* i *Padiszach*. Listu od przeszłego Sultana *Mustafy IV*, dla tego nieprzyjęto w *Wiedniu*, iż w nim opuszczono tytuł *Padiszach*.“

Od Granic Austryackich dnia 14 Stycznia.

Przybyli do *Wiednia*: Hrabia *Bellegarde*, Generał jazdy i Gubernator *Galicji* z *Krakowa*; Hrabia *Wallis*, Wielki Burgrabia *Czeski*, z *Pragi*; Hrabia *Lazański*, Gubernator *Morawii*, z *Brünn*; i Hrabia *Saurau*, Kommissarz nadworny, z *Stryji*. Wkrótce odprawi się w *Wiedniu* wielka rada stanu, na której ma być podany wniosek względem powiększenia milicji królewskiej.

z Frankfortu dnia 11 Stycznia.

Listy prywatne z *Paryża* donoszą o przybyciu znowu z *Anglii* statku pod banderą pokojową z propozycjami do pokoju, i że kongres ma się odprawić w tej stolicy państwa *Francuzkiego*.

Niektóre mało co znaczące dzienniki ogłosiły wyjątek z obrazu statystycznego Monarchii *Austryackiej* wydanego przez Pana *Lichtenstein*. Rachowano w nim, iż *Austria* ma dochodu 146 milionów złotych, co by uczyniło 360 milionów franków, gdyby papiery skarbowe stały w równi z pieniędzmi, a co dzisiaj wynosiłoby tylko 280 lub 290 milionów franków. Pomimo tej szczupłości skarbu, daje autor takie wojsko *Austrii*, któreby potrzebowało najmniej 500 milionów franków dochodu.

Gazeta *Bamberska* umieściła takowy artykuł: — „Donoszą z *Hannoweru*, iż Cesarz *Napoleon* rozdał tam jeszcze następujące dobra Królewskie: Xiążęciu *Gdańskiemu* (Marszałkowi *Lefebvre*) wyoststwo *Celle* z antami *Winsen* nad rzeką *Aller* i *Bergen*, czy-

niące 50,000 rocznego dochodu; Xiążęciu *Placcencyi* (*Lebrun*) Arcy Podskarbiemu, anty *Wilhelmsburg*, *Harburg* i *Wincen* nad rzeką *Luhe*, przynoszące 50,000 franków rocznego dochodu; Marszałkowi *Befsieres*, anty *Winsen* nad rzeką *Luhe*, czyniący 50,000 rocznego dochodu; Generałowi *Friant*, anty *Lauenstein*, przynoszący 30,000 franków rocznego dochodu; Generałowi *Bissons*, anty *Neuhas*, w *Lawenburšaim*, czyniący także 30 tysięcy franków.

— z *Warszawy*. —

Niewygotowanie jeszcze sztycharza wzoru haftu do munduru Szlachty obywatelów kraju naszego, który miał być przy dzisiejszej gazecie rozdawany, jest przyczyną, iż dopiero przy przyszłej będzie umieszczony.

Słowo przeszły Izarady:— *Bolestaw*.

S T A R A D A .

Pierwszym i drugim jest światło Xieżyca, Chociaż w noc piękną pogodnie przyswica; Trzecie kończy nazwisko: wszystko gdy zebrane, *Newtona*, *Kopernika* jest rywalem znane.

Pierwszy Numer Pamiętnika *Warszawkiego*, wydanie z druku dnia 16^o Lutego. Prenumeratorowie raczą tego dnia od godziny 3ciej po południu przysłać bilety, za których okazaniem, exemplarze wydane będą. — Udawać się należy do redakcyi N^{ro}. 179^o, przy ulicy *S. Jerzego* na pierwszym piętrze.

Materye w 17^m Numerze objęte są następujące:

Poezya. — *Duma* o *Bolestawie Chrobrym*. — Nowe tłumaczenie *Eneidy*. — *Róża* i *Fiołek*, porównanie.

Literatura. — Wezwanie względem nowego dzieła Synonim polskich, - wzory. — Recenzya Słownika *Polskiego P. Lindę*.

Edukacya. — Rzut oka na dzieło pod tytułem: *Zasady edukacyi i instrukcyi* podług *Niemegera*, przez *JX. Czarneckiego*.

Historja. — O wyprawie *Jana III*. na obronę *Wiednia*.

Prawodawstwo. — O Sądach *Pokoju*.

Ekonomika. — Postrzeżenia różnych, w różnych przedmiotach.

Chimia. — *Filozofia Chemiczna* przez *Fourcroy*.

Podróże. — O listach podróży *E. T. Uklańskiego*, odpowiedź na potwarze jego, co do *Polki*.